

TO POLECAM

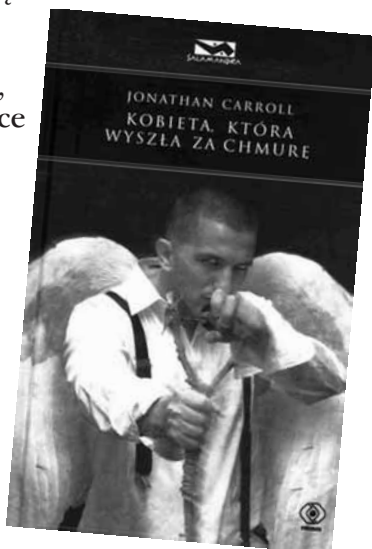
JONATHAN CARROLL „KOBIETA, KTÓRA WYSZŁA ZA CHMURĘ”

W świecie, który tworzy Jonathan Carroll, nic nie jest zwyczajne ani oczywiste. Zamieszkującym go postaciom zdarzają się rzeczy dziwne i z pozoru niewytłumaczalne. Żyjąca współcześnie alchemiczka traci pamięć o tym, kim jest i co zrobiła.

Skromny adwokat porzuca szczęśliwe życie rodzinne, by zamieszkać na rusztowaniu. Samotna kobieta decyduje się na romans z istotą z innej planety.

W zbiorze nigdy dotąd niepublikowanych opowiadań, łącząc elementy grozy i fantastyki, Carroll draży niepokojące go kwestie utraty zaufania między najbliższymi sobie ludźmi, skrywanych głęboko tajemnic, które po latach nawiedzają bohaterów, samotności przeżywanej i przewyciężanej - nie zawsze tak, jak by się chciało...

M. Różańska
(źródło - Internet)



WSZYSCY CZYTAJĄ, WSZYSCY SŁUCHAJĄ

W nowych wnętrzach biblioteki rozbrzmiewa także głośne czytanie dla maluchów. Pierwsze spotkania poprowadziła jedna z młodych, aktywnych mam - pani Lidka Wasilewska, czytając „Bajkę o rogaliku, który chciał zostać księżycem” Wandy Chotomskiej, „Bajkę o smoku Kruszynce” Małgorzaty Strzałkowskiej i „Zupę” Wojciecha Widłaka z cyklu o Panu Kuleczce. Drugie spotkanie wypełnił „Wilczek” Gerdy Wagener.

Jak cudownie wyglądają zasłuchane dzieci, zupełnie przeniesione w bajkowy świat! Następne spotkania poprowadzą ciechocińscy radni i bibliotekarze.

Red.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Zapachniało świeżymi malinami!



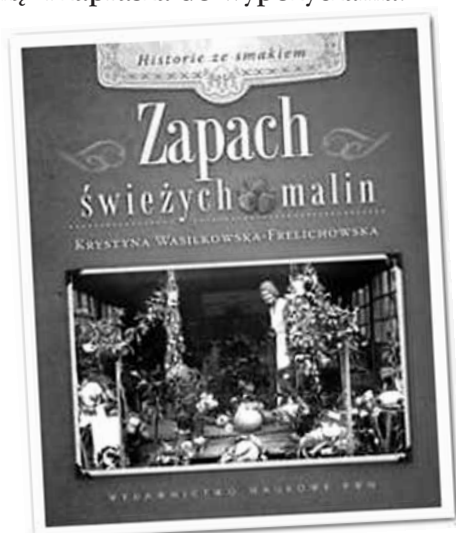
Krystynę Wasilkowską - Frelichowską czytelniczy Biblioteki Miejskiej w Ciechocinku znają już z wydane-go wcześniej „Nieszawskiego kalejdoskopu”, a także z jej niebywałej miłości do historii Nieszawy i Kujaw.

9 maja br. w sali widowiskowej kina „Zdrój” mieliśmy przyjemność wraz z Miejskim Centrum Kultury, gościć autorkę „Zapachu świeżych malin”. Przenieśliśmy się w sielski świat przedwojennych, wspaniałych gospodyń w Nieszawie. Autorka zajrzała do kuchni pań domu wielokulturowego miasteczka, którego tradycje tworzyli Polacy, Niemcy i Żydzi. Z tych relacji, skrupulatnie zebranych i opracowanych - powstała niezwykle wartościowa i wręcz apetyczna książka, uzupełniona smakowitymi przepisami kulinarnymi. Pani Krystyna odwołała się do pamięci sensualnej, bo czytając tę książkę mamy wrażenie, iż czujemy smak i zapach jakiejś potrawy.

Godzinne spotkanie minęło jak chwila. Na koniec ustawiliśmy się wszyscy w kolejce do stolika autorki, prosząc o autograf. Biblioteka dysponuje również tą „malinową książką” i zaprasza do wypożyczenia.

Autorce serdecznie dziękujemy i prosimy o pisanie kolejnych tak wspaniałych utworów.

Mariola
Różańska



W NOWEJ BIBLIOTECE WYSTARTOWAŁA „MAMOTEKA”

Ciechocinek powszechnie postrzegany jest jako miasto przyjazne osobom starszym oraz licznie przybywającym do uzdrowiska kuracjom. Mieszkają tu jednak nie tylko emeryci oraz ludzie poszukujący ciszy i spokoju, ale również przedstawiciele innych pokoleń, w tym rodziny z małymi dziećmi. Młode mamy łaknące innego towarzystwa niż własne pociechy i pragnące większych wyzwań niż gotowanie, pranie czy sprzątanie nie miały do tej pory miejsca, w którym mogłyby się spotkać. Mamy nadzieję, że teraz się to zmieni.

Po przeprowadzce do nowej siedziby biblioteka zyskała więcej możliwości, by wychodzić naprzeciw potrzebom mieszkańców miasta. Jedną z nich okazała się potrzeba stworzenia miejsca przyjaznego dzieciom i ich rodzicom. Nowa, kolorowa biblioteka dla dzieci i młodzieży zaczęła przyciągać coraz więcej małych czytelników, a wraz z nimi mamy i tatusiów.

Podsunęło to pomysł na stworzenie klubu inicjatyw rodzinnych. W zamierzeniu ma to być miejsce, w którym kobiety, w szczególności matki, będą mogły oderwać się na chwilę od codziennych zajęć, odprężyć, rozwinąć swoje zainteresowania, wymienić doświadczeniami. Pomysł spotkał się z ciepłym przyjęciem i 20 kwietnia br. klub pod nazwą „Mamoteka” zainicjował działalność. Mamy przybyłe do biblioteki proponowały różne formy spędzania wspólnie czasu. Plany okazały się rozległe: spotkania z psychologiem, dietetykiem, stylistką, filmowe poranki, joga między tężniami, teatrzyk, arteterapia, biblioteka mądrego rodzica, wymieniada, plenerowe zabawy z dziećmi, zajęcia z rę-

koździeła i wiele innych. Które z tych zamierzeń uda się zrealizować, zależy głównie od zaangażowania klubowiczek - na razie panie są tak pełne zapału, że można być spokojnym o przyszłość klubu. Pojawiła się nawet idea założenia stowarzyszenia, które miałoby większe szanse na pozyskanie funduszy na działalność statutową.

Do tej pory odbyły się warsztaty: pierwszy poświęcony tworzeniu unikatowych broszek z resztek materiałów, koralików i filcu, na drugim mamy razem z pociechami bawiły się świetnie przy angielskich muzycznych rymowankach. Plan działań ustalany jest na bieżąco, a informacje o kolejnych spotkaniach można znaleźć w bibliotece, w przedszkolach i na słupach miejskich.

Zachęcamy do włączenia się w działalność „Mamoteki” - wspólnie możemy zrobić coś ciekawego dla siebie i innych.

Monika Kowalska, Ewa Obiała